

Sygnatura akt VIII Ga 390/12

VIII Ga 393/12

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym :

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S.

przeciwko L. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda oraz apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2012 r. sygnatura akt XI GC 105/12 upr

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 630 zł (sześćset trzydzieści złotych) tytułem kosztów procesu postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VIII Ga 390/12 i VIII Ga 393/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego L. L. kwoty 3.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 11 lutego 2011 r. oraz kosztami procesu. Uzasadniając pozew wskazała, że zawarła z pozwanym umowę o wykonanie usługi transportowej, zgodnie z którą załadunek towaru miał nastąpić w miejscowości B. w dniu 3 lutego 2011 r. o godzinie 8.00. Pozwany w wyznaczonym terminie nie podjął jednak towaru, a tym samym nie wykonał przyjętego zlecenia. Dochodzona pozwem kwota stanowi karę umowną, która została zastrzeżona w umowie

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt XI GNc 2369/11) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.900 zł tytułem kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że zwrócił się do powódki w sprawie zlecenia wykonania przewozu, w którym zastrzeżono karę umowną m.in. na wypadek całkowitego niepodjęcia towaru na

kwotę 1.000 euro. Wskazał jednakże, że na skutek przeprowadzonych rozmów wobec poinformowania powoda o niemożności wykonania załadunku o godzinie 8.00 uzyskał zgodę powódki na niewielkie opóźnienie. Po tym zapewnieniu potwierdził dopiero zlecenie, powódka zaś po jego otrzymaniu stwierdziła, że auto jest spóźnione i nie jest już zainteresowana zleceniem. Następnie powódka odstąpiła od umowy.

Zdaniem pozwanego kara umowna nie została w ogóle skutecznie umówiona, uzyskał on bo obietnicę, że opóźnienie wynikające z przemieszenia pojazdu po terenie Niemiec nie zostanie uznane za zwłokę pozwanego. Nadto powódka odstąpiła od zlecenia, a w takim wypadku umowa traktowana jest za niezawartą, a obowiązek zapłaty jakichkolwiek świadczeń w tym kary umownej odpada. Powód nie wskazał też, czy kara umowna sankcjonować ma opóźnienie czy też należy się za niewykonanie umowy przez przewoźnika. W treści noty wskazane zostały obydwie te okoliczności, pomimo, iż powódka ostatecznie nie domagała się od pozwanego wykonania przewozu. Pozwany zarzucił również, że kara umowa jest w oczywisty sposób bezprawna, a co najmniej rażąco wygórowana, gdyż wynieść ma ona 1.000 Euro przy frachcie 400 Euro. Kara winna być więc zmiarkowana, do kwoty nie więcej niż 100 Euro jako zastrzeżona w sposób niezgodny z art. 58 § 2 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że kara byłaby formalnie należna, to powództwo winno zostać oddalone, w oparciu o art. 5 kc., gdyż powódka uczyniła z „obrotu” karami umownymi sposób na prowadzenie swoje działalności. Nadto zdaniem pozwanego powódka nie poniosła żadnej szkody, szkoda w przypadku przewozu jest zaś przesłanką dochodzenia kary umownej w zw. z art. 24 ust 5 konwencji CMR, jako regulacji szczególnej do k.c. Z art. 24 ust. 5 Konwencji wynika zaś limit odpowiedzialności powoda - do wysokości przewoźnego (400 Euro), powódka nie może dochodzić wyższych kwot, ponadto dochodzi kwoty w złotych polskich, podczas gdy zastrzegła karę w Euro.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt XI GC 105/12 upr Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.560 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I) oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 83,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

Strony łączyła umowa o wykonanie usługi transportowej - udokumentowana zleceniem spedycyjnym nr 84/RT, której przedmiotem było wykonanie usługi polegającej na przewiezieniu przez pozwanego towaru z miejscowości B. (Niemcy) do miejscowości H. (Polska). Załadunek towaru w miejscowości B. miał nastąpić w dniu 4 lutego 2011 r. o godz. 8:00. Strony przewidziały w umowie karę umowną w kwocie 1.000 euro w przypadku niepodjęcia całkowitego transportu. Zlecenie spedycyjne powódki zostało potwierdzone przez pozwanego, najpierw telefonicznie, później drogą mailową, przez wskazanie numerów auta, a następnie poprzez odesłanie zlecenia powódce wraz z naniesioną pieczęcią oraz podpisem pozwanego. Pozwany na takie warunki wyraził zgodę, nie kwestionując żadnych zapisanych w zleceniu zastrzeżeń. (Kontakt mailowy w dniu poprzedzającym planowany transport - 3 lutego 2011r. i w tym dniu wysłano zlecenie faxem o godz. 11:34). Zlecenie odesłano podpisane bez zmian w dniu 4 lutego 2011r. o godz. 9:49.). Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany w wyznaczonym terminie (ani też później) nie podjął towaru w miejscowości B., czym nie wykonał przyjętego na siebie zlecenia. Z uwagi na niepodstawienie auta w wyznaczonym terminie przez pozwanego, kontrahent powódki poinformował ją telefonicznie ok. godziny 12:00, że dłużej nie będzie czekał na auto, a transport zabierze inny przewoźnik. Załadunek oznaczony został jako FIX i bezwzględną godziną odbioru była 8:00, stąd też niepodstawienie auta przez pozwanego przez 4 godziny oznaczało, iż nie wykonał on swojego zobowiązania i nie odebrał towaru.

Powódka pismem z dnia 4 lutego 2011 r. wystosowała zastrzeżenie do pozwanego w przedmiocie niepodjęcia przez niego towaru oraz o naliczeniu kary umownej w wysokości 1.000 euro. Pozwany w odpowiedzi na powyższe pismo przyznał, że doszło do kilkugodzinnego opóźnienia w podstawieniu auta.

W dniu 7 lutego 2011 r. powódka wystawiła notę obciążeniową nr 111 / 01 /11 na kwotę 3.900 złotych. Termin płatności powódka wyznaczyła na dzień 10 lutego 2011 r.

Pozwany w wyznaczonym terminie nie uiścił powyższej kwoty.

Powódka pismem z dnia 11 lutego 2011 r. wezwała pozwanego do zapłaty powyższej kwoty. Wezwanie zostało przez pozwanego odesłane bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

W oparciu o przedstawione okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie zastosowanie znajdują przepisy Konwencji międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku. Dalej Sąd I instancji zaznaczył, że treść pozwu oraz przedstawiony w nim stan faktyczny wskazują, iż sformułowana przez stronę powodową treść żądania obejmuje kwotę, na jaką opiewa nota, wystawiona po stornowaniu zlecenia przez powódkę. Strona pozwana z kolei, nie negując faktu zawarcia umowy, zakwestionowała podstawy żądania powódki, co do zasady i wysokości.

Sąd I instancji podkreślił, że ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim o dokumenty załączone przez strony do pozwu i sprzeciwu oraz zeznania świadka R. T., dowody te nie budziły bowiem wątpliwości. Przedstawiły logiczną całość co do daty wystawienia i przyjęcia zlecenia oraz braku realizacji, będącego podstawą obciążenia pozwanego karą umowną, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały. Przedstawiony przez powódkę przebieg zdarzeń znajdował odzwierciedlenie w dokumentach załączonych do pozwu, których autentyczności pozwany nie kwestionował.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka wykazała, iż pozwany nie zrealizował zlecenia przewozu towaru w ramach czasowych określonych w zleceniu transportowym z dnia 3 lutego 2011 roku. Zlecenie to zostało „stornowane” z przyczyny leżącej po stronie pozwanego, co jest – w ocenie Sądu - odpowiednikiem odstąpienia od umowy z winy przyjmującego zlecenie. Fakt ten pozwolił powódce na sformułowania roszczenia z tytułu kary umownej, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego w tym zakresie winno nastąpić ograniczenie roszczenia do wysokości frachtu. Sąd I instancji powołując się na treść przepisu art. 23 ust. 5 Konwencji CMR wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza przewoźnika jest ograniczona kwotowo do wysokości frachtu.

Wskazując na zasadę rozkładu ciężaru dowodowego zawartą w art. 6 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powódka wykazała, iż pozwany przyjął zlecenie transportowe, którego nie wykonał w zastrzeżonym terminie. Przywołane przez stronę powodową okoliczności, poparte dołączonymi do pozwu dokumentami w ocenie Sądu stanowiły w pełni wystarczającą podstawę do przyjęcia, iż żądanie pozwu zostało w dostatecznym dla rozstrzygnięcia stopniu wykazane, z tym zastrzeżeniem, że kwota kary nie może przekraczać wysokości frachtu. Za nie wykazane przez pozwanego Sąd uznał natomiast twierdzenia pozwanego, że uzgodnił on z powódką inną godzinę załadunku. W odesłanym w dniu 4 lutego 2011r. o godz. 9:49 zleceniu pozwany nie wniósł żadnego zastrzeżenia. Fakt, że zlecenie odsyłano dopiero w tym dniu i o godzinie późniejszej niż godzina załadunku, nie ma znaczenia dowodowego, bowiem istotne warunki transportu zostały uzgodnione dzień wcześniej. Pozwany otrzymał to zlecenie faxem w dniu 3 lutego o godzinie 11:34 i odesłał w postaci niezmienionej. Jeśli strony zmieniły godzinę załadunku, to należało dążyć do zmiany treści zlecenia, bądź odmówić jego akceptacji. Odesłanie zlecenia w takiej postaci, jak otrzymane wskazuje na akceptację wszystkich jego postanowień.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powódki, że bez znaczenia dla powstania wierzytelności z tytułu zapłaty kary umownej na rzecz powoda jest kwestionowanie przez pozwanego noty obciążeniowej. Wierzytelność ujęta notą powstała najpóźniej z chwilą obciążenia pozwanego karą umowną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka zaprzeczyła, aby pozwany w jakiegokolwiek formie informował ją o braku zgody na załadunek w dniu 4 lutego 2011 r. do godziny 8:00. Pozwany od samego początku deklarował chęć podjęcia się transportu w terminach ustalanych z powódką drogą telefoniczną, które później znalazły pełne odzwierciedlenie w treści umowy pisemnej. Wszelkie postanowienia znajdujące się na zleceniu były uprzednio przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. Co więcej pozwany nie kwestionował żadnego z zapisów zlecenia, a wręcz przeciwnie - potwierdził je podpisem oraz pieczęcią firmy. Fakt potwierdzenia przyjęcia zlecenia dopiero o godzinie 9:49 w dniu 4 lutego 2011 r. nie ma większego znaczenia w niniejszej sprawie, bowiem wszelkie postanowienia były już uprzednio ustalone i uzgodnione przez strony postępowania. Powódka zaprzeczyła kategorycznie, aby zezwalała na jakiegokolwiek opóźnienie w podstawieniu auta pod załadunek. Terminy i godziny załadunku oraz rozładunku były ustalone przez kontrahenta

powódki, stąd nie jest ona władna bez żadnej konsultacji zmieniać tych postanowień. Istotne jest, że ustalone godziny załadunku są uzgadniane z załadowcą towaru według jego możliwości czasowych, stąd jakakolwiek ingerencja w te terminy przez powódkę nie jest możliwa. Każde opóźnienie w podstawieniu auta pod załadunek dezorganizowałoby dalszą pracę załadowcy powodując tym samym dalsze opóźnienia. Tym bardziej istotne było dotrzymywanie przez przewoźnika ustalonych godzin załadunku - oznaczonych jako „FIX”. W tym względzie Sąd przyjął za powódką, że gdyby wyrażała ona zgodę na inne godziny, to wówczas znalazłoby to odzwierciedlenie w treści jej zlecenia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając na uwadze, że powódce przedmiotowe zlecenie od kontrahenta zostało anulowane Sąd przyjął, że pozwany nie wykonał zobowiązania w sposób należyty, co z kolei stanowiło podstawę stornowania zlecenia przez powoda - odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w treści noty obciążeniowej nr 111/01/11, albowiem wskazane zostało jako podstawę jej wystawienia „opóźnienie w podstawieniu auto oraz całkowite jego (towaru) nieodebranie”. W zakresie zarzutu nieskuteczności postanowienia o karze umownej w kontekście odstąpienia od umowy Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo oraz poglądy doktryny przyjął, że wykonanie prawa odstąpienia do umowy przez powoda nie pozbawia go roszczenia o zapłatę kary umownej.

Sąd nie uwzględniając w całości roszczenia powoda uznał - podzielając w tym względzie pogląd pozwanego – że dochodzona kara umowna nie mogła przekraczać wysokości frachtu. Powyższe stanowiło tym samym przyczynę oddalenia powództwa co do kwoty przekraczającej równowartość frachtu. Za nietrafne Sąd uznał z kolei stanowiska pozwanego w zakresie braku szkody powódki oraz obowiązku jej wykazywania. W ocenie Sądu powódka wskazywała w pozwie na straty finansowe spowodowane utratą zaufania klienta i brakiem dalszych zleceń z jego strony. Nadto regulacja zawarta w art. 483 § 1 k.c. wskazuje na dopuszczalność umówienia się przez strony na obowiązek zapłaty kary umownej za sam fakt opóźnienia musi być jednak określona wysokość kary. W niniejszej sprawie strony w umowie ustaliły karę umowną w kwocie 1.000 euro, dlatego też pozwana była uprawniona do obciążenia powoda karą umowną, przy czym zdaniem Sądu ma tu jednak zastosowanie przepis art. 23 ust. 5 Konwencji CMR, który dotyczy odszkodowania ustalanego na jego podstawie.

Uznając za niezasadne stanowisko pozwanego w zakresie miarkowania kary umownej Sąd Rejonowy przywołał orzecznictwo Sadu Najwyższego zgodnie z którym jeżeli pozwany w ogóle nie wykonał zobowiązania, miarkowanie kary umownej przewidzianej na wypadek wykonania zobowiązania w znacznej części nie ma zastosowania.

W kontekście zarzutu, że powódka dochodzi zapłaty kwoty w złotych polskich, podczas gdy kara umowna była określona w euro, Sąd wskazała, że w myśl art. 358 § 2 zd. 2 k.c. w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. Pozwany zatem z uwagi na niespełnienie w terminie wyznaczonym przez powódkę świadczenia dotyczącego zapłaty kary umownej (określonego wprost w nocie obciążeniowej powódki nr 111/01/11) umożliwił jej dokonanie wyboru zapłaty w walucie polskiej. Uprawnienie powódki do wyboru waluty, w której nastąpić ma zapłata było zatem uzasadnione zwłoką w spełnieniu świadczenia. Dodatkowo Sąd zaznaczył, że zgodnie z umową stron wynagrodzenie pozwanego było określone w walucie obcej - euro, uprawnienie do wyboru waluty pozostawione zostało obu stornom jak i sposób jej przeliczenia również został szczegółowo uregulowany w umowie. Stąd też zdaniem Sądu przez analogię należało dokonać stosownego przeliczenia określonych w umowie kar na polską walutę.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekła w oparciu zasadę zawartą w art. 100 k.p.c. przyjmując, przy tym że powód przegrał sprawę w 60 % i pozwany - odpowiednio w 40%.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony. Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części tj. w zakresie punktu II i III sentencji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 23 ust 5 Konwencji CMR poprzez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że wysokość kary umownej nie może przekraczać wysokości przewoźnego oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji dokładnego omówienia podstawy prawnej oraz wykładni przepisów, na podstawie których powództwo co do kwoty 2.340 zł zostało oddalone.

W oparciu o powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie pozostałej części powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Rozwijając zarzuty apelacji skarżąca podniosła, że regulacja zawarta w art. 23 ust 5 Konwencji CMR ma zastosowanie jedynie w przypadkach wystąpienia opóźnienia w dostawie towaru, a więc jego rozładunku w miejscu przeznaczenia. Kwota przewoźnego stanowi zatem górną granicę wysokości odszkodowania za szkodę spowodowaną opóźnieniem w przewozie, innej niż szkoda w towarze. Z uwagi na fakt nie podjęcia przez pozwanego towaru w ogóle nie sposób mówić o opóźnieniu w jego dostawie co tym samym wyłącza zastosowanie wskazanego powyżej przepisu. Za brakiem podstaw do jego zastosowania przemawia również okoliczność, że powódka nie dochodzi od pozwanego odszkodowania, a zapłaty kary umownej, instytucja kary umownej nie jest zaś formą odszkodowania. Powódka podkreśliła dodatkowo, że skoro Konwencja CMR nie reguluje sytuacji związanej z dochodzeniem roszczeń w przypadku nieodebrania towaru to zawarcie przez strony klauzuli dotyczącej kary umownej w tym przedmiocie nie narusza w żadnej mierze postanowień tego aktu prawnego. Dowodząc zasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powódka podniosła, że Sąd Rejonowy nie uzasadnił w sposób przekonywujący zastosowania w niniejszej sprawie art. 23 ust 5 Konwencji CMR i w konsekwencji obniżenia kary umownej do wysokości przewoźnego. Zdaniem powódki Sąd I instancji zdawkowo tylko zaznaczył, że regulacja ta ma zastosowanie w sprawie oraz że w tym zakresie podziela stanowisko pozwanego.

Powyższy wyrok w części tj. w zakresie punktu I i III zaskarżony został przez pozwanego. W apelacji pozwany zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zlecenia transportowego oraz uzgodnień telefonicznych i mailowych stron oraz zeznań świadka, pominięcie zeznań świadka S. W. i danie wiary zeznaniom R. T., a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. okoliczności związanych z poniesieniem szkody przez powódkę i związanych z tym ustaleń w postaci ogłoszeń tego samego zlecenia transportowego po odstąpieniu od umowy i błędne przyjęcie, że powoda i pozwanego łączyła umowa o wykonanie usługi transportowej przed godziną 9:49, 4 lutego 2011 r. oraz że pozwany nie uzyskał obietnicy, iż opóźnienie nie będzie kwalifikowane jako zwłoka,

oraz naruszenie prawa materialnego, w szczególności :

- art. 65 § 1 i 2 k.c. i przeprowadzenie błędnej wykładni oświadczeń stron poprzez uznanie, iż umowa została zawarta w dosłownym brzmieniu zlecenia transportowego przy pełnej akceptacji wszystkich jej warunków bez zastrzeżeń przez pozwanego,
- art. 483 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zastrzeżona w zleceniu spedycyjnym kara umowna jest odszkodowaniem,
- art. 395 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 poprzez przyjęcie, że odstąpienie od umowy nie powoduje odpadnięcia obowiązku zapłaty kary umownej,
- art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak miarkowania kary w sytuacji gdy przenosiła ona dwa i półkrotnie wysokość umówionego frachtu (przewoźnego)
- art. 41 Konwencji CMR w zw. z zapisem zlecenia transportowego dotyczącego kary umownej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,
- art. 24 ust. 5 Konwencji CMR w zw. z art. 483 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię, że dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu,
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz oddalenie powództwa także w części w jakiej zostało ono uwzględnione zgodnie z punktem I zaskarżonego wyroku, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, za obydwie instancje.

Kwestionując zaskarżone rozstrzygnięcie, pozwany podniósł, że wobec sprzeczności zeznań świadka R. T. z zeznaniami S. W., trzykrotnego użycia przez niego innej aniżeli pozwanego nazwy firmy tj. (...), nielogicznego sposobu uzasadnienia znacznej liczby wystawionych not obciążeniowych brak było podstaw do uznania zeznań świadka R. T. za wiarygodne. W ocenie skarżącego Sąd Rejonowy nie rozważył nadto jego zeznań na tle nieracjonalnej czynności odsyłania przez pozwanego podpisanego zlecenia, już po terminie załadunku. W konsekwencji powyższych błędów Sąd nie przeprowadził pomimo wskazania takiej konieczności postępowania dowodowego w zakresie okoliczności powstania oraz wykazania szkody przez powódkę co do istoty oraz wysokości. Zadaniem pozwanego Sąd I instancji nie odniósł się również do zarzutu, że powódka zaraz po „stornowaniu” zlecenia i wyjaśnieniach, iż klient zrezygnował z transportu, ogłaszała to samo zlecenie transportowe i tego samego klienta. W ocenie skarżącego błędnie nadto Sąd Rejonowy przyjął, że uzgodnienia telefoniczne i mailowe przez wskazanie numerów auta są synonimem zawarcia umowy i skutkują powstawaniem stosunku zobowiązaniowego jeszcze przed pisemnym potwierdzeniem jego warunków. Błędnie również ustalono, że pozwany bez zastrzeżeń przyjął zlecenie spedycyjne skoro telefonicznie uzgodnił z powódką, że nastąpi z opóźnieniem.

W zakresie błędnej wykładni oświadczeń woli pozwany zarzucił, że Sąd Rejonowy przyjął z pominięciem okoliczności jej zawarcia i zeznań świadka S. W., że umowa została zawarta w dosłownym brzmieniu zlecenia transportowego, przy pełnej akceptacji wszystkich jej warunków bez zastrzeżeń pozwanego.

Dowodząc z ostrożności procesowej zasadności żądania miarkowania kary umownej do kwoty 100 euro pozwany podniósł, że powódka nie poniosła jakiegokolwiek szkody bowiem nieprawdą jest, że klient zrezygnował z jej usług. W ocenie pozwanego nie można uznać, że odesłanie podpisanego zlecenia o godzinie 9.45, którego treści wskazuje na podstawienie samochodu na godzinę 8.00 tego samego dnia ma wywołać skutek inny niż ustalenie załadunku na godzinę późniejszą. Wątpliwości Sądu powinna również wzbudzić okoliczność, że zaraz po odesłaniu podpisanego zlecenia powódka odstąpiła od umowy.

W świetle regulacji zawartej w art. 395 k.c. pozwany wyraził zastrzeżenie co do zasadności przyjęcia, że powodowi w ogóle należała się kara umowna w sytuacji odstąpienia od umowy. Zadaniem skarżącego kara umowna może być należna na wypadek odstąpienia od umowy ale tylko wówczas gdy na taki wypadek zostanie zastrzeżona.

W przypadku jednak uznania zastrzeżenia kary umownej w zleceniu także na wypadek odstąpienia od umowy - w obecnie pozwanego - Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 41 Konwencji CMR zachodzi bowiem nieważność zapisu zawartego w zleceniu o możliwości nałożenia kart umownej za opóźnienie w załadunku, jako klauzuli powodującej przeniesienie ciężaru dowodu na pozwanego. W ocenie skarżącego na skutek niewłaściwego zastosowania powołanego przepisu Sąd Rejonowy uznał, że powódka jest całkowicie zwolniona z wykazywania szkody oraz przyjął, że zapisana w treści zlecenia kara umowna jest jej należna.

Skarżący zaznaczył również, że Sąd w ogóle nie odniósł się do zarzutu naruszenia art. 24 ust. 5 Konwencji CMR stanowiącym wyraźnie o odszkodowaniu, co oznacza że szkoda jest przesłanką odpowiedzialności przewoźnika. W ten sposób zastosowanie art. 483 k.c. jest zdaniem pozwanego w ogóle wyłączone. Zastrzeżona przez powódkę kara umowna nie może być uznana za odszkodowanie w rozumieniu art. 24 ust. 5 Konwencji CMR.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna o tyle, iż doprowadziła do zmiany wyroku Sądu I instancji oraz oddalenia powództwa, choć nie wszystkie zarzuty w niej zawarte były uzasadnione. Sąd Okręgowy podzielił stawiane w apelacji pozwanego zarzuty co do naruszenia prawa materialnego, ujęte jako zarzuty naruszenia art. 395 § 2 k. c, art. 483 §

1 k.c i art. 494 k.c a dotyczące braku podstaw w okolicznościach rozpoznawanej sprawy do obciążenia pozwanego dochodzoną pozewm karą umowną w sytuacji uznania przez sąd pierwszej instancji, że powódka odstąpiła od umowy stron.

Przed przystąpieniem do rozważenia podniesionych przez strony zarzutów stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela zasadniczo ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Analiza akt sprawy wskazuje, że pozwany w toku procesu bronił się zarzutem, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do uznania, że strony zawarły umowę przewozu na warunkach wskazanych w zleceniu spedycyjnym nr 84/RT, w tym w zakresie uzgodnienia kary umownej z tytułu „niepodjęcia całkowitego transportu” w sytuacji gdy – w ocenie pozwanego – zebrany w sprawie materiał dowodowy, obejmujący m.in zeznania świadka S. W., należy ocenić z uwzględnieniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., prowadzi do wniosku, że kara umowna w tym zakresie nie została skutecznie umówiona, pozwany bowiem uzgodnił z powodem, iż nie może podstawić samochodu na załadunek na godzinę 8 rano, co zostało zaakceptowane przez powoda. Udowodnienie przez pozwanego powyższej tezy, którą uczynił podstawową linią obrony skutkowałoby uchyleniem co do zasady jego odpowiedzialności z tytułu kary umownej, wynikającej – jak zostało to określone przez powoda w uzasadnieniu pozwu – z tytułu niepodjęcia całkowitego transportu w miejscu załadunku. Potwierdzeniem powyższych okoliczności – w ocenie pozwanego - jest fakt odesłania powodowi przez pozwanego potwierdzonego zlecenia dopiero o godzinie 9.49 w dniu 4.02.2012 r. a więc już po godzinie załadunku wskazywanej w zleceniu transportowym tj. 8.00 oraz zeznania świadka S. W..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy – należy zarzut ten uznać za bezzasadny. Wprawdzie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się w ogóle do zeznań świadka S. W. – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 328 § 2 k.p.c, zgodnie z którym to przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej wyroku a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności - jednak z pisemnych motywów wyroku wynika, że nie uznał za wiarygodne zeznań powyższego świadka (w uzasadnieniu wskazano bowiem, że stan faktyczny ustalono w oparciu i dokumenty załączone do pozwu i sprzeciwu oraz zeznania świadka R. T.). Ocenę tę – Sąd Okręgowy – w świetle materiału procesowego zebranego w sprawie – podziela. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy odniósł się w pisemnych motywach wyroku do zarzutów pozwanego zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz argumentacji przytoczonej na ich uzasadnienie, w której wskazywano na brak uzgodnienia przez strony godziny załadunku jako wiążącej strony.

Sąd I instancji – wbrew zarzutom apelacji – prawidłowo przeanalizował – dla oceny tego zarzutu – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który ocenił zgodnie z podstawowymi regułami procesu kontradiktoryjnego, z zachowaniem wskazań logiki i wiedzy. Trafnie w szczególności zauważył Sąd I instancji, że pozwany odesłał otrzymane zlecenie bez żadnych zastrzeżeń czy też zmian w treści. Sam fakt odesłania tego zlecenia już po godzinie wskazanej w zleceniu jako godzina załadunku – w braku innych dowodów potwierdzających linię obrony pozwanego co do poczynienia wcześniejszych ustaleń z powodem w przedmiocie zmiany godziny załadunku a w konsekwencji akceptacji opóźnienia pozwanego w stawieniu się na załadunek – nie stanowi dowodu potwierdzającego powyższe okoliczności. W okolicznościach przedmiotowej sprawy istniały – w ocenie Sądu Okręgowego - podstawy odmowy przyznania wiarygodności zeznaniom świadka S. W. w zakresie zeznań tego świadka co do ustaleń odnośnie akceptacji przez powoda opóźnienia kierowcy pozwanego na załadunek towaru. Zeznania te pozostawały po pierwsze w sprzeczności z treścią odesłanego powodowi bez żadnych zmian w treści zlecenia transportowego, nadto w żadnym z innych dokumentów, w tym pochodzącym od tego świadka faksie z dnia 4 lutego 2011 r. (godzina wysłania 13.46) nie powoływano się na powyższą okoliczność. Podkreślić należy, że w powołanym faksie, wysłanym ok. dwie godziny po otrzymaniu faksu powoda dotyczącego „storna zlecenia nr 84/RT” i obciążenia karą umowną za całkowite niepodjęcie ładunku (k. 31) S. W. zaprzeczyła, jakoby ze strony pozwanego doszło do stornowania zlecenia, nie kwestionując jednocześnie opóźnienia w podstawieniu auta na załadunek. W piśmie tym, sporządzonym bezpośrednio po zdarzeniu, które stanowiło – jak wskazał to powód podstawę „stornowania zlecenia”, S. W. nie powołała się jednak w żadnej

mierze na poczynione – jak wywodziła to strona pozwana – wcześniej przez strony ustalenia w przedmiocie możliwego wystąpienia opóźnienia pozwanego w stawieniu się na załadunek towaru i wyrażenia zgody na powyższe przez powoda.

Okoliczność powyższa tj. brak zgody pozwanego na warunki zlecenia transportowego w zakresie godziny załadunku towaru nie wynika także z innych dowodów zebranych w sprawie, w tym korespondencji mailowej prowadzonej przez strony przed odesłaniem potwierdzonej przez pozwanego umowy, jak i braku reakcji pozwanego na przedprocesowe wezwanie do zapłaty z dnia 11 lutego 2011 r. Nie ma oczywiście obowiązku udzielania odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie do zapłaty, jednak w realiach obrotu gospodarczego – za uprawnione należy uznać stanowisko, że nieuzasadnione obciążenie karą umowną, sprzeczne z poczynionymi przez strony uzgodnieniami – spotkałoby się ze stosowaną reakcją pozwanego.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego należy uznać w konsekwencji za prawidłowe, poczynione zostały bowiem w oparciu o należyte przeprowadzoną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie treści stosunku zobowiązanego łączącego strony. Oceny tej - nie mogą podważyć podnoszone w apelacji zarzuty pozwanego co do braku podstaw uznania za wiarygodne zeznań świadka R. T., w sytuacji gdy – jak podnosił pozwany - w zeznaniach swoich trzykrotnie użył innej nazwy firmy pozwanego, nielogicznie i niewiarygodnie uzasadnił znaczną liczbę wystawionych przez powodową spółkę dla jej kontrahentów not obciążeniowych nadto w innej sprawie z udziałem powódki – sąd odmówił wiarygodności jego zeznaniom.

Podkreślić należy, że zeznania świadka R. T. Sąd I instancji ocenił w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym mając na uwadze przedstawione przez strony dokumenty i inne środki dowodowe. Taka ocena spełnia wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. wymóg wszechstronnego rozważenia zebranego w materiału dowodowego. Zarzuty pozwanego podważające powyższą ocenę opierają się natomiast w istocie - w ocenie Sądu Okręgowego - na wybiórczej ocenie materiału procesowego zgromadzonego w sprawie, co prowadzi do uznania ich za nieuzasadnione.

W oparciu o powyżej zaprezentowaną argumentację, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W konsekwencji, wobec uznania, że stan faktyczny sprawy został ustalony co do zasady prawidłowo – zaistniały podstawy do analizy zarzutów pozwanego naruszenia prawa materialnego, ujętych jako zarzuty naruszenia art. 395 § 2 k.c., art. 483 § 1 k.c., art. 494 k.c. Sprowadzały się one do twierdzenia, że skoro powód odstąpił od umowy stron, to wygasł obowiązek zapłaty kar umownych zastrzeżonych w umowie, z uwagi na ich charakter akcesoryjny do zobowiązania głównego. Jednocześnie pozwany uznał za dopuszczalne żądanie kary umownej jako należnej w sytuacji odstąpienia od umowy, w sytuacji gdy została ona na przewidziana właśnie na wypadek odstąpienia od umowy.

Powyższe zarzuty – w ocenie Sądu Okręgowego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zasługują na uwzględnienie.

Stwierdzić należy jedynie porządkująco, iż wbrew stanowisku powoda – Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznał, że strona powodowa – pismem z dnia 4 lutego 2011 roku, odstąpiła od umowy stron. W pisemnych motywach Sądu jednoznacznie wskazano, że zlecenie od kontrahenta dla powódki zostało anulowane, co z kolei stanowiło podstawę do „stornowania zlecenia” przez powoda, co jest w ocenie Sądu Rejonowego odpowiednikiem odstąpienia od umowy z winy przyjmującego zlecenie. Taka ocena Sądu I instancji nie była kwestionowana przez strony, w tym przez powoda. Znajduje ona nadto uzasadnienie w treści powołanego wcześniej pisma powoda z dnia 4 lutego 2011 roku, w którym wprost wskazano że dotyczy ono „storno zlecenia nr (...)w relacji B. DO6 – H. (...), nr auta (...)”. Dane te bezspornie odnoszą się do zlecenia transportowego udzielonego pozwanemu przez powódkę w niniejszej sprawie. W piśmie tym strona powodowa zażądała jednocześnie zapłaty kary umownej w kwocie 1000 zł za całkowite niepodjęcie towaru według powyższego zlecenia. Bezspornym pozostaje w sprawie, iż powód – nie żądał od pozwanego wykonania powyższej umowy, skierował natomiast do pozwanego po upływie ok. 3 godzin od godziny wskazanej w zleceniu transportowym jako godzina załadunku oświadczenie o „stornie zlecenia” ze wskazaniem, że wynika ono z faktu niedotrzymania terminu załadunku o godzinie 8 FIX.

Sąd I instancji uznał, iż odstąpienie przez powódkę od umowy stron nie skutkowało wygaśnięciem obowiązku zapłaty kary umownej, powołując się w tej mierze na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 157/06, w którym wskazano, że wykonanie prawa odstąpienia inwestora od umowy o roboty budowlane nie pozbawia go roszczenia o zapłatę kary umownej zastrzeżonej na wypadek przekroczenia terminu oddania obiektu”.

Odnosząc się do powyższych kwestii należy wskazać, że skutki wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy reguluje art. 395 § 2 k.c. który przewiduje że w takim przypadku umowę uważa się za niezawartą. Zagadnienia, czy w sytuacjach podlegających unormowaniu z art. 494 k.c ma odpowiednie zastosowanie art. 395 § 2 k.c przewidujący że umowę uważa się za niezawartą oraz czy odstąpienie od umowy wywołuje skutki ex tunc czy ex nunc – są sporne w doktrynie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy w sytuacjach których dotyczy art. 494 k.c uzasadnia analogiczne stosowanie art. 395 § 2 k.c. zdanie pierwsze k.c oraz że skutki wynikające z tego przepisu powodują zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy (por. wyroki z dnia 13 października 1992 r., II CRN 104/92, z dnia 23 stycznia 2008, V CSK 379/07 OSNC- ZD 208, nr D, poz 108, z dnia 21 października 2010, IV CSK 47/11, z dnia 13 stycznia 2012, I CSK 296/11, nr 7-8, poz. 91).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednocześnie, że odstąpienie od umowy powoduje ex tunc zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy, jednak nie może pozbawić uprawnionego możliwości żądania zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że powód w rozpoznawanej sprawie nie dochodził kary umownej z tytułu przekroczenia terminu wykonania umowy przez pozwanego, lecz dochodził kary umownej z tytułu niewykonania umowy (niepodjęcia całkowitego ładunku). Zebrany w sprawie, w szczególności zawarte w zleceniu zastrzeżenie kary umownej – nie daje podstaw jednak podstaw do przyjęcia, że wolą stron było, aby powyższa kara przysługiwała powodowi również po odstąpieniu od umowy i to w sytuacji gdy powód nie spełnił – co jest bezsporne – własnego świadczenia i w sytuacji zastrzeżenia w umowie kary umownej również w związku ze szkodą powstałą wskutek nienależytego wykonania zobowiązania (nieterminowe wykonanie).

W zleceniu transportowym nie zawarto – co bezsporne -postanowienia umownego co do kary umownej przewidzianej przez strony na wypadek odstąpienia przez zamawiającego od umowy z określonych przyczyn. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy w takim przypadku traktuje się jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, wskazującą że wypadki niewykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się kary umownej. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Podkreślić należy także, że powód – jak wynika z pisma z dnia 4 lutego 2011 roku najpierw złożył oświadczenie o „stornowaniu” zlecenia, a następnie obciążył pozwanego karą umowną z tytułu „całkowitego niepodjęcia ładunku”.

Powyższe okoliczności i rozważania świadczą, iż nie można przyjąć, że wolą stron było utrzymanie zastrzeżonej w umowie kary umownej dotyczącej niepodjęcia ładunku – w sytuacji odstąpienia przez zlecającego od umowy, co oznaczało zniweczenie w całości stosunku prawnego istniejącego między stronami. Okoliczność powyższa powinna podlegać wykazaniu przez stronę powodową jako dochodzącą roszczenia z powyższego tytułu.

Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wobec złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy upadło zastrzeżenie kary umownej z tytułu niepodjęcia w terminie ładunku, co skutkuje niezasadnością dochodzonego pozwem roszczenia w całości.

Uznanie za zasadne powyższych zarzutów czyni zbędnym odniesienie się do pozostałych zarzutów pozwanego jako pozostających bez wpływu na ocenę zasadności wniesionej przez pozwanego apelacji.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji pozwanego co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I i III należało uznać za uzasadnione, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c poprzez oddalenie

powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przez sądem I instancji w wysokości 617 zł, obejmujących koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego.

Apelacja strony powodowej – jako nieuzasadniona – podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przez sądem drugiej instancji orzeczono w punkcie III wyroku - na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349). Na koszty procesu po stronie pozwanej składają się: opłata sądowa od apelacji w wysokości 30 zł, koszty zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 600 zł, ustalone w stawce minimalnej adekwatnie do przedmiotu zaskarżenia apelacji powoda i pozwanego.